

KS. HENRYK GAWĘLCZYK

KSIĄDZ WALENTY MACIEJ HOSCHECK
GÓRNOŚLĄSKI HISTORIOGRAF Z PRZEŁOMU XVIII I XIX WIEKU

I. Życie. — II. Dzieła. — III. Próba charakterystyki piśmiennictwa

W szeregu kapłanów zasłużonych dla Kościoła na Śląsku przez wzorową pracę duszpasterską jak i przez prace historyczne, wymienić należy ks. dziekana Walentego M. Hoschecka. Chociaż nie pozostawił po sobie prac drukowanych, nazwisko jego nie jest obce miłośnikom dziejów naszej diecezji, bo na jego kroniki zwrócił uwagę już ks. J. Chrzęszcz i nieraz były jego notatki cytowane¹. Fragmenty kroniki parafii Wiśnicze opublikował ks. Chrzęszcz drukiem². Lata, w których przyszło żyć ks. Hoscheckowi, nie sprzyjały jeszcze takim pracom drukowanym. Zwróćmy uwagę, że w roku śmierci ks. Hoschecka, koryfeusz historyków naszej diecezji, ks. A. W e l t z e l dopiero się urodził (1817). Zachowały się dwie wzorowo napisane kroniki, przedstawiające ogromną wartość dla poznania dziejów naszej diecezji, których autorem jest ks. Hoscheck. Pierwsza kronika to: „Liber Archivalis parochiae Tworogiensis”, z r. 1795, druga zaś, to: „Liber Archivalis Ecclesiae Wischnicensis et Schwiebensis”, z r. 1813. Z całą pewnością są te dzieła bardzo cennym źródłem dla poznania ludzi, ich pobożności, kultury i wydarzeń na terenie obecnej diecezji opolskiej, bo materiał zawarty w kronikach znacznie przekracza ramy parafii, w których ks. Hoscheck był proboszczem.

¹ J. Chrzęszcz, *Die Kirchengeschichte Schlesiens*, Breslau 1908, 211. Tenże, *Die Geschichte der Städte Peiskretscham und Tost*, Peiskretscham 1927, 392 n. W. Krause, *Templersagen in Oberschlesien*, *Der Oberschlesier* 12(1930), 649. St. Łysik, *Ponowne utworzenie parafii Koty*, *Gość Niedzielny*, 34(1965) nr 9, 50. L. Igálffy, *Stillarzowitz und die Stillarski von Cent*, *Mitteilungen des Beuthener Geschichts — und Museumsvereins*, 36/41 (1974/1979), Dortmund 1979, 247.

² *Die Kriegsjahre 1805—1813 nach der Aufzeichnung des Pfarrers Valentin Hoscheck*, cz. I: 1805—1806, *Oberschlesische Heimat* 1(1905), 149 n, cz. II: 1807—1812, tamże, 2(1906), 40 n, cz. III: 1813, tamże 2(1906), 94 n., tłumaczył i podał do druku J. Chrzęszcz.

I. ŻYCIE KS. HOSCHECKA ³

Walenty Maciej Hoscheck urodził się dnia 16 lutego 1757 w Łabędach i tam też został ochrzczony przez ks. proboszcza Jana Paczyńskiego⁴. Ojciec jego, Jakub Hoscheck⁵ pochodził z Raciborza, matka zaś, Antonina Hoffer, z Wrocławia.

Wykształcenie otrzymał rzetelne. Wielki wpływ na formację intelektualną i religijną młodego Walentego wywarli cystersi z Jemielnicy. Wspomina, że „humaniora” zaczął pobierać w Carlshofie⁶, blisko Tarnowskich Gór, u kapelana zamkowego, cystersa z Jemielnicy. O. Edmunda Slabonia⁷. W latach 1774—75 uczył się w szkole zakonnej w Jemielnicy, która wówczas przeżywała okres rozkwitu⁸. Studia filozoficzne odbył we Wrocławiu w latach 1775—1778. Następnie przeniósł się na jeden semestr do Krakowa⁹, aby tam rozpocząć studium teologii, którą

³ Większość informacji o życiu ks. Hoschecka zawierają autobiograficzne wzmianki w kronikach Tworoga i Wiśnicz. Cytując kroniki posłużymy się skrótami: LAT dla Liber Archivalis parochiae Tworogiensis, LAW dla Liber Archivalis Ecclesiae Wischnicensis et Schwiebensis. Notatki autobiograficzne zob. LAT, Articulus VIII, Successio omnium parochorum, 91 n LAW, Caput VI-tum, § 2, Series Parochorum Wischnicensium, 235 n.

⁴ Archiwum Parafii NMP w Łabędach, Księga Zmarłych 1796/nr 61 notuje, że prob. Jan Paczyński zmarł w 1796 r. w wieku 73 lat.

⁵ Z nazwiskiem Hoscheck spotykamy się często w historii Śląska.

- a) W r. 1539 Urbarz Księstwa Opolsko-Raciborskiego wymienia świadka o nazwisku: Jerzy Hossek. Zob. J. Chrząszcz, *Die Landbücher von Oppeln-Ratibor*, Oberschl. Heimat 12,(1916), 97.
- b) W urbarzu Raciborza z r. 1567 czytamy, że przy ul. Odrzańskiej znajdował się „des herrn Hoscheckh frey haus”. Zob. *Urbarze Dóbr Zamkowych Opolsko-Raciborskich z lat 1566 i 1567*, oprac. R. Heck i J. Leszczyński, Wrocław 1956, 133.
- c) Antoni Hoscheck z Łabęd, arendator, siostrzeniec wybitnego kapłana, prob. Ignacego Alojzego Skrzyszowskiego. Tenże proboszcz w testamencie z dnia 21 II 1798 uczynił swego siostrzeńca spadkobiercą uniwersalnym. O ks. Skrzyszowskim, zwłaszcza o jego działalności w Krzyżowicach koło Pszczyny, zob. A. Nowack, *Geschichte der Landpfarreien des Archipresbyterats Sohrau*, Oppeln 1912, 120.
- d) Ks. Jan Hoscheck, syn arendarza z Trachów, wszechstronnie wykształcony kapłan, humanista, był wikarym w Gliwicach, potem proboszczem w Szobiszowicach. Tam zmarł 16 I 1821 r. po 12 i pół latach duszpasterstwa, w 42 roku życia. Chyba krewny ks. W. M. Hoschecka? Zob. J. Chrząszcz, *Beiträge zur Geschichte der Pfarreien im Archipresbyterat Gleiwitz*, Oberschlesien 2(1903—1904), 755.
- e) Carl Hoscheck, proboszcz w Bierdzanach w latach 1848—1882. Świecony 5 VIII 1838, zmarł 21 I 1882 (Dane odczytane z nagrobka w Bierdzanach).

⁶ Carlshof, jest to tzw. Karłuszowiec, dzisiaj na terenie Tarnowskich Gór. O zamku i jego dziejach zob. J. Nowack, *Kronika miasta i powiatu Tarnowskie Góry*, T. Góry 1927, 230 n.

⁷ O. Edmund Cist. Ord. przebywał w Tworogu podczas ciężkiej choroby prob. Andrzeja Zannera. Liber Bapt. parafii Tworóg 1774, nr 6 notuje, że O. Edmund ochrzcił chłopca, któremu nadano imię Błażej Antoni, syna nadleśniczego Józefa Hottowy i jego małżonki Marianny z d. Groner.

⁸ A. Weltzel, *Die lateinische Schule in Himmelwitz*, Schlesisches Pastoralblatt 16(1895), nr 14—16.

⁹ Własnoręczny wpis w spisie studentów U. J.: „Valentinus Jacobi Hoscheck Silesius Labathensis”. Zob. H. Barycz i W. Ogrodziński, *Wykaz Studentów Śląskich na Uniwersytecie Krakowskim w latach 1607—1780*, Zaranie Śląskie 12(1936) z. 4, 245.

ukończył we Wrocławiu, gdzie w r. 1779 wstąpił do alumnatu. Niestety, były to czasy, w których pruski reżym Fryderyka II zadał Kościołowi na Śląsku niejedną ciężką ranę. Biskup wrocławski Filip II Schaffgotsch, dawny protegowany króla, został najpierw internowany w Opolu, a w r. 1766 musiał uciec do austriackiej części swojej diecezji, aby uniknąć aresztowania. Gdy w r. 1764 poświęcono kalwarię na Górze św. Anny, ani biskup z pobliskiego Opolą, ani opat z Jemielnicy, Eugeniusz Bryll, nie mogli wziąć udziału w uroczystości, albowiem władze im tego zabroniły. Ks. Hoscheck w LAW rok 1766 kwituje uwagą: Philippus Ep. Wratisl. non nisi molestias ex parte Regiminis continuo passus in ditio-nem Austriacam se transtulit. W tej atmosferze walki, ale też i odrodzenia pobożności, przygotowywał się młody alumn do święceń. Kiedy dzień upragnionych święceń kapłańskich był już blisko, zjawiała się nowa, nieprzewidziana przeszkoda. Dnia 28 I 1781 zmarł biskup sufragan Maurycy Strachwitz, sprawujący rządy w tej części diecezji, która była pod berłem Fryderyka II. Rząd pruski zaś zabraniał pracy duszpaster-skiej tym kapłanom, którzy ośmieliliby się przyjąć święcenia kapłańskie od swego biskupa, będącego na wygnaniu¹⁰. I właśnie dlatego 24-letni teolog udał się z wielu innymi do Poznania, aby tam otrzymać święcenia kapłańskie. W ciągu 7 dni cała grupa otrzymała święcenia, których udzielił sufragan Ludwik Mathy, bp tyt. Thany i kanonik katedry poznań-skiej¹¹. W dniu 31 III otrzymali święcenia diakonatu, a 6 IV święcenia kapłańskie. Pierwszą placówką ks. Hoschecka był Niemodlin, gdzie do końca 1781 r. był kapelanem. Następnie, przez blisko trzy lata był kape-lanem w Wiązowie. Pobyt w mieście o bogatej historii mógł przyczynić się do pogłębienia jego zainteresowania przeszłością.

Przez sześć tygodni zarządzał kuracją w Minkowicach Oławskich, która była jedną z ufundowanych przez cesarza Józefa I po zawarciu pokoju z Karolem XII w Altransztacie.

Będąc jeszcze kapelanem w Wiązowie, spotkał się we Wrocławiu z hrabią Filipem de Colonna. Hrabia w decydujący sposób wpłynął na dalsze losy ks. Hoschecka. Byli niemal rówieśnikami. Hrabia Filip, urodzony w Toszku, był o dwa lata starszy od księdza. Nie studiowali razem, bo wiadomo, że hr. Filip miał na zamku w Strzelcach Opolskich jako swego nauczyciela domowego jezuitę, O. Horta, a studia odbywał w Getyndze. Mogli jednak znać się z czasów, gdy młody Hoscheck przebywał w Karłuszowcu, który od roku 1750 był w posiadaniu hr. Henckel z Siemianowic. Ponieważ hr. Maria Anna Colonna¹² poślubiła hr. Łazarza Henckel von Donnersmarck, zamek w Karłuszowcu mógł być miejscem, gdzie młodzi chłopcy się poznali. Spotkanie hr. Filipa zadecydowało o dalszym życiu ks. Hoschecka. Od hr. Filipa otrzymał prezentę na parafię Tworóg, opuszczoną po rezygnacji proboszcza Krzy-sztofa Groossa. Ks. Grooss przeniósł się do Ligoty Białskiej 2 VII 1785 r

¹⁰ J. Chrząszcz, *Schwierigkeiten der Rachowitzer und Kieferstädter Seel-sorge in der friederizianischen Zeit*, Oberschlesische Heimat 1(1905), 145.

¹¹ Zob. o nim: J. Nowacki, *Archidiecezja Poznańska w granicach historycz-nych i jej ustrój*, Poznań 1964, 191.

¹² Wg drzewa genealogicznego podanego w LAW, hr. Maria Anna jest siostrą Franciszka Karola Colonna, ojca hr. Filipa.

Ks. Hoscheck prezentę otrzymał 16 VII 1785. Z dekretem na administratora udał się do Tworoga i dnia 11 IX rozpoczął tu pracę duszpasterką¹³. Dzień 26 IX tego roku był ważnym wydarzeniem dla parafii Tworóg, kiedy to komisarz biskupi, ks. Jerzy Neumann¹⁴, proboszcz z Rozmierzy, wprowadził kanonicznie nowego proboszcza. Przez blisko 17 lat duszpasterzował ks. Hoscheck w Tworogu. I znowu hr. Filip skłonił proboszcza, aby opuścił Tworóg. Przedstawił go jako swego kandydata na proboszcza parafii Wiśnicze i Świbie, osieroconej po śmierci ks. Franciszka Koeniga¹⁵. Dekret na administratora otrzymał 8 VIII. Dnia 13 VIII 1802 przekazał parafię Tworóg swemu następcy, ks. Andrzejowi Zogłowskiemu¹⁶. Inwestyturę otrzymał dnia 12 IX 1802 od biskupa wrocławskiego, księcia Józefa Christiana Hohenlohe.

W nowym dekanacie ks. Hoscheck został dobrze przyjęty przez współbraci. Jeszcze tego samego roku 1802 kapłani dekanatu toszeckiego większością głosów wybrali go na actuariusza circuli, co dzisiaj nazywamy wicedziekanem. Świadczy to o tym, że darzyli go sympatią i zaufaniem.¹⁷ Po śmierci zaś ks. Józefa Parola, proboszcza w Toszku, ks. Hoscheck został dziekanem, co świadczy o tym, że również kuria biskupia we Wrocławiu go doceniła. Ks. Hoscheck zmarł 10 IV 1817. Od strony południowej kościoła w Wiśniczach zachowało się żeliwne epitafium z napisem: *Plurimum Reverendus ac Nobilis Dominus Valentinus Hoscheck, natus die 16 februarii 1757 Labantii, mortuus die 10 aprilis 1817 Wischnitii qua parochus ac Archipresbyter circuli Tostensis, cuius cineres hic requiescunt. Vita beans hVnC Cara Deo pIa MorsqVe Coronant.*

II. DZIEŁA

A. Kronika Parafii Tworóg

1. Kronika nosi tytuł: *Liber Archivalis Parochiae Tworogiensis statum antiquum et modernum ecclesiarum Kottensis et Tworogiensis nec non parochiae exhibens in quo Iura, Proventus, Onera, Expensae Inwen-*

¹³ LAT, 90.

¹⁴ Ks. Jerzy Neumann, prob. w Rozmierzy i kanonik opolski, cieszył się dużym poważaniem. Jemu bp sufragan Antoni Ferdynand Rothkirch udzielił 1 VIII 1781 pełnomocnictwa do poświęcenia gradusów na Górze Św. Anny. Uroczystość miała miejsce 3 IX 1781 po Mszy św. z kazaniem o męce Chrystusowej. Zob. Chr. Reisch, *Die Geschichte des Annaberges*, Breslau 1910, 96.

¹⁵ Franciszek Koenig, prob. w Wiśniczach 1786—1802. Ur. w Ujeździe, był jakiś czas administratorem w Strzelcach Opolskich. Zmarł 21 III 1802. Pochowany w Wiśniczach 24 III 1802. Świadcstwo ks. Hoschecka: „Vir erat doctus et concionator egregius”. Zob. LAW, 235.

¹⁶ Andrzej Zogłówek, prob. w Tworogu od 13 VIII 1802—4 III 1833, to jest do śmierci. Zob. Kronika Parafii Tworóg, zapis ks. prob. Franciszka Marzona, 91.

¹⁷ Archiwum Parafii Wiśnicze, Rotulus Currendarum, 115 n zawiera vota kapłanów archiprezbyteratu toszeckiego oddane przy wyborze wicedziekana. Tylko votum ks. Hoschecka jest datowane — 4 IX 1802. Brzmi: „Vicinia Loci, aetas et merita recommendant Adm. Reverendum Perillustrem ac Eximium Dominum Ignatium de Mletzko, Parochum Sierothensem, ut Actuarius sit Sedis Tostensis, cui proinde meum votum confero.”

tarium et Successio Parochorum a Primaeva Fundatione connotantur, ac alia memoratu digna exponuntur. Conscriptus a Valentino Mathia Hoscheck tunc temporis Parocho in Kotten et Tworog Anno reparatae Salutis 1798.

Data jest prawdopodobnie wskazaniem czasu, kiedy autor rozpoczął pisanie tej kroniki. Pisał ją do końca swego pobytu w Tworogu, na co wskazuje sam tekst. Np. na stronie 91 zanotował proboszcz, że dnia 13 VIII 1802 przekazał parafię Tworóg swemu następcy, ks. A. Zogłowski. Na s. 85 daje wskazówkę, że w wypadku zejścia się w jednym dniu odpustu św. Antoniego i uroczystości Trójcy Przenajświętszej, należy święto patronalne przenieść na niedzielę następną „sicut hoc anno 1802 factum est”. Kronika obejmuje więc dzieje parafii od początku aż do roku 1802.

Tekstu napisanego przez ks. Hoschecka jest 92 strony. Kartki mają wymiar 30×19 cm. Zapisy na dalszych stronach pochodzą od późniejszych proboszczów, między innymi od ks. Fr. Marzona i ks. E. Franka.

2. Układ i treść kroniki Tworoga.

W prologu autor pisze o pożytku, jaki płynie z tych zapisków. Bogaty materiał jest przedstawiony w ośmiu artykułach, które z kolei podzielone są na paragrafy. Ten rzeczowy układ uzasadnia wybór tytułu: Liber Archivalis. Dzieło to bowiem nie jest tylko, ani przede wszystkim kroniką wydarzeń, ale wszechstronnym pokazaniem stanu i życia parafii.

Oto treść poszczególnych artykułów:

Artykuł 1. — O świątyniach i budynkach parafialnych.

Zawiera opis i dzieje kościołów w Kotach, mianowicie dawnego drewnianego, jak i obecnego. Następuje przedstawienie dziejów, wraz z opisem kościoła filialnego w Tworogu oraz kaplicy Bożego Grobu w Potępie. Zwraca uwagę szczegółowy opis zarówno starej, jak i nowej plebanii, zbudowanej już przez ks. Hoschecka. Dokładnie przepisany kosztorys budowy rzuca wiele światła na takie sprawy jak wynagrodzenie robotników, koszt materiałów itp. Koszt budowy nowej plebanii wynosił 680 talarów.

Artykuł 2. — Inwentarz kościołów i budynków parafialnych.

Inwentarz kościołów w Kotach, Tworogu i kaplicy Bożego Grobu podany jest szczegółowo w następującym porządku: A. Dokumenty odnośnie praw kościoła i parafii. Instrumentum Fundationis, czyli akt erekcyjny parafii z r. 1687 wymienione jest w inwentarzu kościoła w Kotach, który był parafialnym. B. Srebro, C. Mosiądz, D. Miedź, E. Cyna, F. Dzwony, G. Żelazo, H. Przedmioty drewniane, I. Przedmioty z kosztowniejszych materiałów (ornaty, antipendia), K. Szaty liturgiczne z lnu, L. Stroje z sukna, M. Księgi liturgiczne, N. Inne przedmioty (organy, chorągwie, obrazy, figury), O. Role uprawnne należące do kościoła, P. Dochody kościoła. Szczególną uwagę należy zwrócić na paragraf czwarty tego artykułu. Zawiera spis inwentarza plebanii w Tworogu. Wśród sprzętu gospodarskiego wymienione są: Fura, pług, dwie brony itp. Księgi metrykalne były od roku 1687, Liber Communitantium od 1768, Liber Currendarum od 1687.

Własnością parafii były też książki kaznodziejskie polskie i inne. Wymienione są: Franciszek Rychłowski OFM: Kazania dwoiakie na niedziele całego Roku, w Krakowie 1672; Jakub Filipowicz S.J.: Kazania na niedziele całego Roku, w Poznaniu 1729. W tym samym tomie kazania na święta całego roku; Jakub Liberiusz Can. Reg.: Gospodyni Nieba y Ziemie Maria na Hymn: O Gloriosa Domina Sławiona, w Krakowie 1650. Na koniec artykułu drugiego zwróci uwagę każdy, kto interesuje się sprawami szkoły w XVIII wieku. Umieszczony tu jest inwentarz szkoły.

Artykuł 3. — O wioskach i przysiółkach należących do parafii.

Opis miejscowości jest bardzo dokładny i zawiera mnóstwo ciekawych szczegółów odnoszących się do poszczególnych wiosek. Autor podaje granice wiosek, opisuje rzeki i potoki, interesuje go torf, niedawno odkryty między Wesołą a Żyłką, wylicza kapliczki, znaczniejsze budynki i podaje dokładną liczbę ludzi, trudniących się różnymi zawodami. Tak dowiadujemy się po kolei o następujących wioskach: Tworóg, Koty, Potępa, Wesoła, Nowa Wieś, Brynek, Mikołuszka, Hanusek, Połomia, Żyłka. Do Żyłki zalicza dwa młyny: Zientek i Krupa, które dały początek dzisiejszym osiedlom Ziętek i Krupski Młyn.

W paragrafie czwartym znajduje się katalog właścicieli Brynka i Tworoga, wraz z krótkim życiorysem każdego z nich.

Artykuł 4. — O dochodach proboszcza.

Po dokładnym wykazaniu wszystkich pól, łąk i ogrodu, proboszcz podaje tabelę, w której zanotował ilość zboża wysianego i zebranego przy żniwach w roku 1794. Ponieważ w miejsce dziesięciny parafianie płacili daninę w zależności od stanu majątkowego, proboszcz umieścił tu imienny spis parafian do płacenia zobowiązanych.

Na stronie 64 mowa jest o kołodzie. Jest tu zestawienie, ile wynoszą ofiary z tej okazji.

Ważnym źródłem dochodów były fundacje. Proboszcz odprawiał 228 Mszy św. fundacyjnych, za które w ciągu roku otrzymywał 155 florenów, 13 srebrnych groszy i 6 halerzy. Dokładnie, nawet drobiazgowo, zapisał proboszcz, ile wynoszą opłaty z okazji zapowiedzi, ślubów, chrztów i pogrzebów, jak również ofiary składane przy innych czynnościach, jak np. wystawienie świadectwa chrztu, wygłoszenie zapowiedzi, błogosławieństwo panny młodej po ślubie. Mowa również o stipendium mszalnym. Po zestawieniu wszystkich spodziewanych dochodów z gospodarki, fundacji, opłat z okazji czynności duszpasterskich, okazuje się, że roczny dochód proboszcza wynosił 359 talarów i 7 sgr lub 538 fl. i 17 sgr. W naszych czasach trudno chyba o proboszcza, który tak dokładnie potrafi przewidzieć swoje dochody.

Artykuł 5. — O uprawnieniach proboszcza.

To, co nam dzisiaj może wydawać się dziwne, odgrywało ważną rolę w życiu proboszcza. Aby nikt w przyszłości tych uprawnień nie kwestionował, zostały skrętnie zapisane. Tak więc wypas bydła proboszczowskiego był zagwarantowany przez dwór w Tworogu. W lecie jednak proboszcz utrzymywał własnego pasterza, zaznacza przy tym: „sine praeiudicio tamen iuris parochialis”¹⁸. W pańskim browarze miał prawo warzyć własne piwo. Na św. Michała otrzymywał z dworu ćwierć korca soli. Dalsze dwa przywileje, to prawo do wycinania drzewa opałowego w pańskich lasach, oraz prawo do służby, którą pan wyznaczał spośród poddanych.

Artykuł 6. — O ciężarach i wydatkach proboszcza.

Podatki od pól, bydła i ofiar wynosiły około 10% dochodu proboszcza. Przy dochodzie wynoszącym 359 talarów i 7 srebrnych groszy rocznie, proboszcz płacił do kasy królewskiej 35 Th (talarów) i 7 ggr (dobrych groszy). Autor informuje, że 1 Th liczy 24 ggr lub 30 sgr, zwanych też czeskimi. Zaś 1 ggr liczy się jako 1 sgr i 3 denary albo 5 drachm. Wreszcie stwierdza, że 1 dobry denar liczy o wiele więcej niż denar zwykły, bowiem 12 dobrych denarów wynosi 15 zwykłych denarów i stanowią 1 ggr, czyli 5 drachm.

Podatki wyżej wymienione nie zwalniały proboszcza od innych świadczeń. Dla wojska zobowiązany był dostarczyć zboża i siana. Także konie co roku musiał poddać przeglądowi, którego czas i miejsce były wskazywane. Niewiele więc różnią się czasy nasze od tych opisywanych, bo również obecnie proboszczowie swoje konie, z tym że mechaniczne, poddają taksacji.

Do wydatków koniecznych dochodzą sumy wypłacane gospodyni, parobkom, służącym, robotnikom przy żniwach i rzemieślnikom za naprawy sprzętu. Suma rocznych wydatków wynosi 233 fl, 19 sgr.

¹⁸ Wioski miały swojego wspólnego pasterza, który odgrywał dość ważną rolę w życiu wspólnoty. Zob. E. Tischbierck, *Der Schweinehirt*, Oberschlesien 10(1911), 224 n.

Artykuł 7. — O porządku i sposobie sprawowania służby bożej.

Tu opisane są nabożeństwa i różne zwyczaje na tle roku kościelnego. Nie sposób streścić tego artykułu, bo zawiera tyle ważnych i ciekawych szczegółów, że ich pominięcie byłoby poważnym zniekształceniem treści. Czytając słowa kroniki rozumiemy lepiej, jak wartościowe są niektóre formy pobożności, które wytrzymały próbę czasu i dotrwały do naszych dni.

Artykuł 8. — O proboszczach w ciągu dziejów.

Dla poznania dziejów parafii ten artykuł jest bardzo ważny. Zawiera spis wszystkich proboszczów od powstania parafii. Przy każdym prawie jest wzmianka o miejscu urodzenia, oraz placówkach duszpasterskich poprzednio zajmowanych, lub też objętych po opuszczeniu Tworoga. Tylko u niektórych jednak podaje miejsce studiów i święceń.

B. Kronika parafii Wiśnicze i Świebie

1. Kronika ta jest o wiele obszerniejsza aniżeli tworogowska.

Jej tytuł w pełnym brzmieniu: *Liber Archivalis Parochiae Wischnicensis et Schwiebensis in quo tam antiquus quam novus status ecclesiarum et parochiae, proventus, iura, inventaria, onera, successio parochorum ac alia memoratu digna ex diversis libris parochialibus, scriptis et relationibus fide dignis, nec non experientia propria septennali, adhibitibus sollicita indagazione ac perscrutatione, in unum volumen congesta, tam accurate ut fieri potuit connotantur, opera et studio Valentini Hoscheck pro tunc Parochi in Wischnitz et Schwieben. U dołu karty tytułowej jest chronogram: Anno ReDeMptIonIs hIsCe CharaCterIbVs sIgnato. Z tego wynikałoby, że księga została napisana w r. 1810. Zapiski jednak obejmują jeszcze lata następne, do 1813. Trzeba przypuszczać, że ks. Hoscheck i później prowadził jakieś notatki lecz nie zdołał ich przepisać na czysto do tej kroniki. Dzięki zaś włączeniu starszych zapisków, dzieło jest źródłem informacji o parafii i całej okolicy, sięgającym nawet czasów przed reformacją.*

Wybitny znawca dziejów Śląska, ks. J. Ch r z ą s z c z, napisał w liście do proboszcza z Wiśnicz, ks. dziekana Lebka, że „przeczytał kronikę z największym zainteresowaniem. Jest ona perłą górnośląskiego piśmiennictwa dziejów i ma już dzisiaj bardzo wysoką wartość, a co dopiero za sto i więcej lat”¹⁹. W tym liście Chrząszcz zwraca też uwagę na to, że cierpienia duchowieństwa śląskiego w czasach wojen napoleońskich znalazły w tej kronice należną ocenę.

2. Układ i treść kroniki.

Na początku znajduje się indeks całego materiału. Stronice początkowe ponumerowane są cyframi rzymskimi od I—XII. Tekst kroniki znajduje się na stronach 1—237 oraz 241—341. W sumie LAW liczy 350 stron. Karty księgi mają wymiar 30,5×19,5 cm. Do kroniki ks. Hoscheck włączył wiele zapisków swoich poprzedników. Niektóre teksty były już wówczas mało czytelne, a jednak podjął się trudu ich odczytania i jak pisze, przekazał je „de verbo ad verbum”. To ocalenie dawniejszych tekstów podnosi wartość kroniki.

¹⁹ List ten ks. Lebek wkleił do LAW.

Przyjrzymy się więc tym wcześniejszym dokumentom, ocalonym przez ks. Hoschecka. Są to zapiski Jana Casparidesa, Gotfryda Miklisa, Jana Ferdynanda Ziemetzkiego i Franciszka Koeniga. Wszyscy byli proboszczami w Wiśniczach i Świbiu.

a) Regesta ks. Jana Casparidesa ²⁰.

Początek kroniki Hoschecka stanowią kopie dwóch najstarszych wówczas istniejących ksiąg parafialnych noszących tytuł: Regestra Ecclesiae Parochianae Wisnicensis, oraz: Regestra Ecclesiae Parochialis Swibensis. Były to księgi, których prowadzenie nakazywały synody wrocławskie w latach 1592 i 1606 ²¹.

Autorem tych regestrów był proboszcz, ks. J. Casparides. Napisane zostały w roku 1669. Casparides był pierwszym katolickim proboszczem w Wiśniczach i Świbiu po reformacji. W jego dziele znajdujemy wiele ważnych szczegółów z okresu reformacji, które ilustrują jej przebieg nie tylko w tych dwóch parafiach, ale w całej okolicy. Opowiada więc ks. Casparides, jak szlachetnie urodzony Fryderyk Samberg wprowadził protestantyzm w dobrach jemu podległych. Za hrabią ówczesny proboszcz Jan Trajan odstąpił od katolicyzmu i stał się pierwszym pastorem protestanckim. Po kolei wymienia Casparides wszystkich predykan-tów. Podaje wiele faktów z ich życia. Uderza go pogardliwe traktowanie ich przez hr. Samberga. Ks. Hoscheck komentuje to później w ten sposób, że jest to dowód na to, że z chciwości hrabia zmienił wiarę ²². Znajdujemy też w tych regestrach opis spokojnego kanonicznego wprowadzenia ks. Casparidesa na urząd proboszcza w Wiśniczach i Świbiu.

Na s. 17—18 jest dłuższy tekst w języku polskim. Jest to zacytowany fragment listu ostatniego predykanta Izajasza Capricornusa do proboszcza Casparidesa, w którym poucza go o tym, jakie dziesięciny od poszczególnych parafian mają być uiszczane. Podobnie w języku polskim jest tu notatka o żaku i szkole w Wiśniczach.

Ks. Casparides umieścił w swoich Regestrach tzw. Extractum Metricae. Są to odpisy pewnych dokumentów z Opolskiej Metryki. Najstarszy z przytoczonych dokumentów pochodzi z roku 1440. Z dzieła Casparidesa ks. Hoscheck, jak sam wyznaje, nie przepisał rachunków kościelnych, ani adnotacji o chrztach i pogrzebach. Z tego wszystkiego wynika, że oryginał Casparidesa był podobny do zachowanej Metryki z pobliskiej Kopienicy, którą to księgę opisał gruntownie ks. S. Łysik ²³. Regestra Casparidesa były więc księgą w rodzaju średniowiecznego kopiariusza,

²⁰ Jan Casparides, pochodzący z Opola, kanonik kolegiaty Św. Krzyża, przedstawiony przez hr. Caspara de Colonna, został wprowadzony 23 V 1629 jako proboszcz do Świbia, zaś dnia 30 V 1629 jako proboszcz do Wiśnicz. Tam zmarł w r. 1678, niestety, następcy nie zanotowali ani dnia śmierci, ani miejsca, w którym został pogrzebany. Zob. LAW, 230 n. Studiował na uniwersytecie w Grazu. W katalogu studentów tego uniwersytetu znajduje się wpis: Casparides Joannes, 1623 Febr. 17, Sil. Oppuliensis, Physicus. Zob. J. Schulte, *Schlesische Studenten an der Universität in Graz 1586—1648*, Archiv für Schlesische Kirchengeschichte 36(1978) 150.

²¹ Zob. St. Łysik, *Polskie metryki z parafii Kopienica z lat 1607—1611*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne, 3(1970), 205 n.

²² LAW, 229.

²³ S. Łysik, dz. cyt., 210 n.

do której wpisywano ważne dokumenty, w tym wypadku dotyczące kościoła w Wiśniczach i Świbiu. Dlatego też Regestra zawierają wykaz należnych dziesięcin z Wiśnicza, Błazejowic, Giegowic, Raduni, Kieleczki, Wojski i Świbia.

b) Liber Archivalis, seu Regestra nova. Autorem tej księgi jest ks. Gotfryd Miklis, proboszcz wiśnicki w latach 1695—1734. Przedstawiona jest bardzo dokładnie sprawa dziesięcin i innych danin. Mapa wykazująca wszystkie role obciążone dziesięciną jest może dopiero przy przepisaniu dodana przez ks. Hoschecka. Obszerniejsze notatki odnoszą się do uposażenia nauczycieli w Wiśniczach i Świbiu.

c) Trzecim źródłem zachowanym w kronice są zapiski ks. Jana F. de Ziemetzki z r. 1750. Noszą tytuł: *Consignatio Proventuum Parochiae Wisnicensis et adjunctae Swibensis*. Notatki Ziemetzkiego są bardzo obszerne. W pierwszym rzędzie dowiadujemy się o dochodach proboszcza z dziesięcin, danin, ofiar i fundacji. Dochody nauczyciela ks. Ziemetzki określa jako skromne. Jest tu też tabela, z której wyczytać możemy, ile mężczyzn i kobiet z poszczególnych wiosek przystępuje do Komunii wielkanocnej — w sumie 966 osób. Dzieci w parafii było 234. Opis kościołów w Wiśniczach i Świbiu przypomina dzisiejszy katalog zabytków. Inne uwagi: Pieniądze kościelne przechowywano w zakrystii pod potrójnym zamknięciem. Rachunki sprawdzał dziekan w czasie rocznej wizytacji. Mszę św. w niedziele i święta odprawiał proboszcz około 9.00 godziny na przemian w Wiśniczach i Świbiu. Wśród wymienionych książek kaznodziejskich znajdujemy kazania O. Rychłowskiego i ks. P. Skargi. Los tego księgozbioru można w pewnym stopniu prześledzić na podstawie późniejszych spisów inwentarza, przekazanych przez ks. Hoschecka.

d) Czwartym zbiorem, który ks. Hoscheck włączył do LAW jest inwentarz z r. 1789, spisany przez ks. F. Koeniga, proboszcza w Wiśniczach a zarazem dziekana toszeckiego. Zbiór ten nosi tytuł: *Consignatio Fundationum, Supellectilis Ecclesiarum tam Wischnicensis quam Schwiebensis, Proventuum ac Iurium Parochialium*. Warto zwrócić uwagę na kopie trzech dokumentów, mianowicie umów zawartych pomiędzy proboszczem a hrabią (r. 1792), oraz pomiędzy „fararzem Wiśnickim y Swibskim z iedney strony, a między Siodłakami Swibskimi” (r. 1792 i 1797).

e) Następnym rozdział, zatytułowany przez Hoschecka: *Collectanea Instrumentorum aliquas Fundationes continentium*, zawiera:

- Testament hr. Jerzego Leonarda Colonny z r. 1682. Zawiera zaś ten testament fundacje dla kościołów w Kotach i Tworogu, dla kaplic w Potępie i Świbiu oraz dla szpitala w Świbiu.
- Wyciąg z akt wizytacyjnych z r. 1688 odnośnie kaplicy św. Benigny.
- Fundacje proboszczów: Jana Casparidesa (1678), Adama Kowatiusa (1682), Gotfryda Miklisa (1734) oraz Jakuba Rzepki (1745).

3. Gdyby nawet ks. Hoscheck poprzestał na przekazaniu tych ważnych źródeł, dzieło jego miałyby duże znaczenie. Wartość dzieła jednak niepomniernie wzrosła dzięki własnemu przedstawieniu parafii i jej dziejów. Na s. 129 czytamy: *Descriptio Parochiae et Ecclesiarum Wischnicensis ac Schwiebensis, reddituum, expensarum, iurium, onerum, caeterorumque scitu necessariorum, seu Notitio Plenior status praeteriti et*

praesentis Parochiae Wischnicensis in unum fasciculum collecta et huic libro inserta per Valentinum Hoscheck t: t: Parochum.

Materiał podzielony jest na osiem rozdziałów, a te mają po kilka paragrafów. Oto przegląd treści poszczególnych rozdziałów:

Rozdział 1. — O kościołach i budynkach parafialnych.

Podobnie jak w kronice Tworoga, usiłuje autor dociec początków kościoła w Wiśniczach. Powołując się na tradycję, twierdzi, że świątynię zbudowali templariusze²⁴. Opisuje architekturę i wewnętrzne wyposażenie kościoła w Wiśniczach. Przy obrazach podaje ocenę artystyczną, a czasem szczegóły związane z ich historią. Czytamy więc, że w ołtarzu głównym znajduje się obraz Trójcy Świętej, znakomicie namalowany, który pochodzi z kaplicy zamku w Buczynie, a подарowany został przez hr. Tenczyńskiego kościołowi w Wiśniczach²⁵. Inne natomiast obrazy łącznie z drogą krzyżową są „artis trivialis”²⁶. Jest tu dużo szczegółowych informacji, jak np. to, że drogę krzyżową poświęcili franciszkanie w r. 1791 na odpust Trójcy Świętej. Organy zaś sprawił poprzednik za 130 imperialów w r. 1795.

Paragraf o kaplicy w Goju jest świadectwem żywego i bardzo dawnego kultu łaskami słynącego obrazu Matki Boskiej Bolesnej. Jest tu powiedziane, że ks. Ignacy Wesoły²⁷ w r. 1765 w miejsce drewnianej, nową kaplicę murowaną. Już za czasów ks. Hoschecka parafianie odprawiali „ex voto”, a więc ślubowaną uroczystą procesję do tej kaplicy, aby uprosić dobre urodzaje ziemskie.

Zmysł praktyczny i trzeźwy osąd ks. Hoschecka ujawnia się nam przy czytaniu tych stron, na których opisuje zachody i trudy wokół zbudowania nowej plebanii w Wiśniczach. Z przytoczonego kosztorysu wynika, że nowa plebania została zbudowana za cenę 1203 Th i 15 sgr. Kosztorys ten jest dobrym źródłem do poznania rzemiosła, płac, kosztów materiałów a nawet techniki budowania w pierwszych latach XIX wieku.

Dzieje, architektura i wyposażenie kościoła w Świbiu potraktowane są równie starannie jak Wiśnicze.

Na uwagę zasługują też paragrafy o kaplicy św. Benigny i o szpitalu w Świbiu. W osobnych paragrafach opisane są szkoły w Wiśniczach i Świbiu. Mamy tam też wzmianki o warunkach życiowych nauczycieli. Proboszcz pisze, że nauczyciel w wiosce pędził zawsze życie biedaka, teraz jednak, po ustawie szkolnej z r. 1801, jego warunki utrzymania poprawiły się tak dalece, że może pacate ac diligenter — spokojnie i sumiennie swoje zadanie wypełnić. Inwentarz obu kościołów i kaplicy św. Benigny jest szczegółowo przedstawiony według schematu, który znamy z kroniki Tworoga. Podobnie ma się sprawa z inwentarzem plebanii.

Spis ksiąg parafialnych zawiera 26 pozycji, z których najstarsze, to opisane wyżej Regestra Jana Casparidesa.

Rozdział 2. — Opisanie wiosek w obrębie parafii.

Jest to mała encyklopedia wiedzy o dziejach, mieszkańcach, ich zajęciach, znaczniejszych budowlach, następujących wiosek i osad: Wiśnicze, Goj, Radunia, Kolonia Raduńska, Kieleczka, Giegowice, Błazejowice, Wojska, Świbie, Napłatki, Dąbrówka, kuźnicy zwanej Łonok, oraz gajówki zwanej Oborami.

Rozdział 3. — O dochodach parafialnych.

Proboszcz miał pole rozrzucone po różnych częściach parafii. Nazwy tych pól zachowały się właściwie do dzisiaj: Zapłotek Fararski, Na Kobieli, Napłatek, W Zapaści, W Siedliskach itd. Do kościoła w Świbiu należały pola: Zapłotek, Dział Fa-

²⁴ Jest to jednak poddawane w wątpliwość. Zob. W. Krause, dz. cyt., 649.

²⁵ LAW, 132: „Maius (altare)... continet imaginem magnam egregie pictam, quae ex Capella Arcis Bitschinensis a defuncto D. Comite de Tenczin huic Ecclesiae donata est”.

²⁶ LAW, 133.

²⁷ Ignacy Wesseli (Wesoły), z Opola. Najpierw administrator w Sierotach. Od 14 V 1746 proboszcz w Tworogu. W r. 1762 przeniósł się do Wiśnicz. Tu zmarł 29 IV 1768. Zob. LAT, 90, LAW, 233.

rarski, Na Dziewięć Pront. Były też zamiany pola farskiego z gospodarzami, np. Kliny i inne.

Za lata 1803 i 1807 sporządzone są tabele, ilustrujące ilość wysianego i zebranego ziarna (pszenica, żyto, owies, jęczmień, groch i konopie). Proboszcz ze znajomością rzeczy podaje, ile korców z każdego rodzaju ziarna trzeba zachować do wysiewu, ile można zużyć w domu i co można sprzedać. Podaje przy tym ceny poszczególnych plonów, mierzonych w korcach. Ze sprzedaży nadwyżek proboszcz powinien uzyskać 120 florenów. Skrzętnie też zanotował, jaki zysk może przynieść sprzedaż bydła. Co roku może sprzedać 2 krowy lub 2 byki, po 10 talarów za sztukę. Razem wynosi to 20 talarów, czyli 30 florenów. Owiec ma niewiele, jednak ze sprzedaży wełny ma rocznie około 12 florenów. Zatem całkowity dochód z hodowli wynosi około 60 florenów rocznie. W rozdziale tym dokładnie potraktowana została sprawa dziesięcin. Wymienia więc wszystkich gospodarzy imiennie, podając przy tym liczbę zagonów podlegających dziesięcinie lub też od niej wolnych. Daniny parafian były zresztą różnego rodzaju, a wszystkie zostały gruntownie przedstawione: missalia, strena, petronalia, decimae pecuniariae, fertones i census. Opłaty za różne czynności duszpasterskie i kancelaryjne były podobne jak w Tworogu, z tą różnicą, że parafianie podzieleni byli aż na cztery klasy. Kościół i proboszcz korzystał wówczas z 15 fundacji.

Rozdział 4. — O prawach proboszcza.

Wśród innych, wymienione jest prawo do warzenia własnego piwa. Prawo to uzyskał jeden z poprzedników, ks. Andrzej Philippi²⁸, który też zostawił wśród inwentarza plebańskiego potrzebne naczynia. Miał więc proboszcz wiśnicki mały własny browar. Miał też prawo do wyrębu drzewa opałowego w lasach pańskich. Pan dóbr tworogowskich musiał też zapewnić proboszczowi służbę, mianowicie dwóch parobków i dwie służące. Kiedy jednak w r. 1810 chłopci zostali uwolnieni od poddaństwa, prawo to wygasło.

Rozdział 5. — O ciężarach i koniecznych wydatkach.

Różne podatki (gruntowe, akcyzy) wynosiły rocznie 69 talarów i 2 sgr, albo 103 fl, 12 sgr, 6 d. Znowu tutaj znajdujemy wzorowo wyprowadzoną tablicę, która daje jasny obraz tego, ile wynosi miesięcznie podatek od jakiegoś pola czy wioski. Czasy napoleońskie dają o sobie znać. Oto proboszcz musiał dostarczyć w r. 1805 do Pyskowic, Ujazdu, Mikołowa i Koźła 12 korców i 10 miar owsa, 1 korzec i 10 miar pszenicy, 3 cetnary siana i 19 snopów słomy. Daniny te później wzrosły, co Hoscheck wyraża słowami: „Sequentibus annis, ubi verum bellum erupit, maior adhuc pressura supervenit” — w następnych latach, gdy prawdziwa wojna wybuchła, ucisk był jeszcze większy.

Podobnie jak w kronice Tworoga, następuje jakby lista płac. Kapelan przy kaplicy św. Benigny otrzymywał 30 talarów, zaś gospodyni farska 20 talarów. Proboszcz podaje, jakie wynagrodzenie otrzymywali robotnicy przy żniwach i rzemieślnicy. Wydatki związane z przyjęciem gości w dzień odpustu Trójcy Świętej wynosiły 30 florenów. Wśród gości wymienia proboszcz nie tylko kapłanów przybywających z pomocą duszpasterską, ale również ludzi świeckich. Na odpust św. Mikołaja w Świbiu wydatki wynosiły 20 florenów.

Bilans dochodów i wydatków w ciągu roku przedstawia się tak:

| | | |
|---------|--------------|---------------------|
| Dochody | 977 florenów | 19 srebrnych groszy |
| Wydatki | 386 | „ 19 „ „ „ „ |

Pozostaje 591

Rozdział 6. — O proboszczach (rys historyczny).

W Świbiu proboszczami byli: Benedykt Kazek — na przełomie wieku XV i XVI. Około r. 1514 jakiś Jan, o niewiadomym nazwisku. Od r. 1589 pastorem protestantycznym był przez 40 lat Jan Pistorius. Jan Casparides był tu proboszczem dwukrotnie: 1629—1643 oraz 1661—1678. Wojna 30-letnia dała się jemu we znaki. W r. 1643 zrezygnował z Wiśnicz i Świbia „obtenta pinguiori”, mianowicie parafię Śmicz. Kiedy

²⁸ Jednak już jego następcą, Franciszek Koenig nie korzystał z tego prawa, bo za tanie pieniądze mógł kupić dobre piwo na zamku w Tworogu. Nie konserwował więc naczyń i tak warzenie piwa zostało zarzucone. Zob. LAW, 218.

przybył do Śmicza i odprawił Mszę Świętą, doszły go wieści o terrorze sianym przez Szwedów, którzy zbliżali się wówczas do Białej. Czym prędzej wrócił do Wiśnicz, które były jeszcze bez proboszcza, natomiast w Świbiu był już nowy proboszcz. Był nim Fryderyk Kozłowski, równocześnie proboszcz w Toszku. Kozłowski zmarł około r. 1644. Po nim przez trzy lata proboszczem był ks. Lakota, którego imienia nie znamy. Około r. 1647 proboszczem był ks. Pegelius, którego imienia Hoscheck również nie znał. Ręką ks. Lebka jest dopisane: Mikołaj Aleksander.

Następuje teraz katalog proboszczów w Wiśniczach. W tym wypadku charakterystyka jest dość obszerna. Dzieje proboszczów parafii Wiśnicze są spisane na 10 stronach kroniki. O najdawniejszych proboszczach nic nam nie wiadomo, za co winę ponoszą, jak Hoscheck sądzi, luterkańscy proboszczowie, którzy „consignationem emolumentorum huius beneficii, omnemque notitiam ac libros fata parochiae continentes studio suppresserunt”. Niemniej jednak, ks. Casparides uratował niektórych proboszczów od zapomnienia. Oto lista proboszczów w Wiśniczach:

Mikołaj Wlastok, około r. 1440; Jan Wilt, rodem z Bytomia, około r. 1504; Jan Trajan był proboszczem około 1578 i przeszedł na protestantyzm. Po jego śmierci pastorem był Wacław Kozubius, rodem z Pszczyny. Objął Wiśnicze około 1585, dalsze jego losy jednak nie są znane. Około r. 1610 objął urząd predykanta Jan Geisius z Krapkowic. Ostatnim duchownym protestanckim w Wiśniczach był Izajasz Capricornus, w latach 1612—1629. Następnie znów byli proboszczowie katoliccy: Jan Casparides od 1629—1678; Paweł Ludwik Szydłowski, kanonik opolski od 1679—1683; Adam Karol Gacelius, od 1684—1694. Jego następcą, Marcin Selga (1694—1695), był tylko komendariuszem, tzn. rządził parafią tylko na jakiś czas i do odwołania. Gotfryd Miklis został proboszczem w grudniu 1695. Studiował w Ołomuńcu i Krapkowie. Był również kanonikiem opolskim. Umarł w Wiśniczach 24 II 1734. Grzegorz Wilhelm Szuka był jego następcą i pozostał w Wiśniczach do r. 1740. Po nim proboszczem został Jan Jakub Rzepka z Toszka, który zmarł 3 X 1745. Jan Ferdynand Ziemetzki, od 1745—1762. Ignacy Wesseli znów nie był długo, bo zmarł 29 IV 1768. Franciszek Szyga miał kłopoty z hr. Franciszkiem Colonną i po krótkim pobycie przeniósł się do Mechnicy w r. 1771. Karol Krzysztof Zanner, kapłan uczony i świętobliwy, w r. 1777 zrezygnował z parafii Wiśnicze i przeniósł się do Toszka, gdzie zmarł 28 V 1785. Z tego, co o nim wiadomo, zasługiwałby na osobny życiorys. Następny był Andrzej Philippi, od 1777 do 1786. Jego życie opisał ks. Hoscheck na całej stronie. Bezpośrednim poprzednikiem Hoschecka w Wiśniczach był ks. Franciszek Koenig z Ujazdu, dziekan toszecki. Zmarł w Wiśniczach 21 III 1802. Na końcu tego rozdziału umieścił autor kroniki swój własny życiorys.

Rozdział 7. — O patronach kościoła w Wiśniczach.

Rozdział ten jest ilustracją bardzo burzliwych dziejów ziemi toszeckiej. O patronach przed reformacją Hoscheck nie potrafi nic powiedzieć. Od czasów reformacji kolejność ich jest następująca: Fryderyk Samberg, który wprowadził luteranizm do swoich dóbr. Reiderus (de Redern) starszy, również luteranin. Jego syn Jerzy, oprócz dóbr Strzeleckich posiadał Toszek z okolicznymi wioskami: Świbiem, Wiśniczami i Radunią. Małgorzata Rederiana, siostra Jerzego wyszła za de Kolowratha. Następnym był hr. Caspar Colonna, który poślubił hr. Annę Siguunę de Kolowrath. Jerzy Leonard Colonna, syn Caspara, był założycielem majoratu tworogowskiego. Jan Franciszek de Verdugo odziedziczył dobra tworogowskie na mocy testamentu po hr. Jerzym Leonardzie. Po śmierci Jana Franciszka (5 V 1712), właścicielem został jego syn Jan Leopold de Verdugo. Zmarł w Ołomuńcu w r. 1740. Syn jego Franciszek Wilhelm zmarł jako 20-letni młodzieniec podczas polowania, dnia 26 IV 1757. Teraz panem dóbr tworogowskich został hr. Franciszek Colonna de Fels z linii tyrolskiej. Po jego śmierci, która nastąpiła w Tworogu 2 X 1783 dobra tworogowskie wróciły do rodu Colonnów z linii Śląskiej. Kupił je wspomniany już wyżej hr. Filip de Colonna. Na więcej niż pięciu stronach ks. Hoscheck spisał dzieje jego życia. Są to raczej wspomnienia o panu, ale jak się wydaje, również o przyjacielu, i dlatego każdy, kto zajmuje się osobą hrabiego Filipa, powinien się zapoznać z zapiskami ks. Hoschecka.

Rozdział 8. — Ważne wydarzenia z historii powszechnej jak i parafii.

Już tytuł wskazuje, o czym tu mowa: Memorabilia Ecclesiam Universalem, Imperium, Episcopatum Wratislaviensem, Religionem, Patriam, Ecclesiam Wischniensem ac viciniam concernentia ab Anno 1500 ordine chronologico digesta. Ponad

300 lat dziejów opisanych na stronach 257—341. Najcenniejsze są te karty kroniki, na których Hoscheck opisuje dzieje od r. 1802, a zwłaszcza wojny napoleońskie w parafii i okolicy. Kronika jest prawdziwą epopeją tych wielkich wydarzeń. Ostatni zapis odnosi się do roku 1813. Można przypuszczać, że ks. Hoscheck notował jeszcze dalsze wydarzenia. Do swej śmierci prowadził osobiście księgi metrykalne. Żadne zapiski kronikarskie z ostatnich lat nie są jednak znane.

III. PRÓBA CHARAKTERYSTYKI PIŚMIENICTWA.

1. Motywy pisania kronik.

Obie kroniki rozpoczynają się od prologu, w którym autor wyjaśnia powód ich napisania. Z jednej strony względy praktyczne skłoniły go do pisania tych kronik, z drugiej jednak, nie byłyby tak znakomitym dziełem, gdyby autor nie należał do tych, których nazywa „lectores et anti-quitatis amantes”²⁹. „Niczego innego nie pragnę, jak tylko, abym przez te prace był pożyteczny”³⁰, wyznaje w prologu do kroniki Tworoga. Kiedy został tam proboszczem, wnet spostrzegł, że poprzednicy nie zostawili wiele zapisków odnoszących się czy to do inwentarza i dochodów, czy też do ciężarów i wydatków. Z uznaniem więc wspomina tych proboszczów, którzy zostawili jakiegokolwiek notatki odnośnie parafii. Czyni przy tym spostrzeżenie: „Powodem tego braku, który nowemu proboszczowi sprawia niemałe kłopoty, wydaje się być nie co innego, jak częsta zmiana i przechodzenie duchowieństwa z jednej parafii do drugiej”³¹ — uwaga warta refleksji. Jako dowód przytacza Tworóg. Parafia od założenia w r. 1687 miała w ciągu jednego stulecia administratora i dwunastu proboszczów³². Tylko dwóch proboszczów zostało w tym czasie w parafii pochowanych.

²⁹ LAW, 2.

³⁰ LAT, 3.

³¹ Tamże, 1.

³² Lista proboszczów w Kotach i Tworogu od powstania parafii: 1) Paweł Nicolaides, z Boronowa. Humaniora w Brnie, filozofia w Krakowie, tam też święcony. Kapelan zamkowy w Tworogu. Był komendantem od sierpnia 1687—1688. Przeniósł się do Poniszowic i tam zmarł. 2) Marcin Antoni Danisch, z Leśnicy. Humaniora w Nysie, studia wyższe na Węgrzech. Po trzech latach został proboszczem w Rozmierzy. 3) Jan Franciszek Nessaytko, z Gliwic. W Tworogu od 1691 do swej śmierci, 18 II 1720. Za jego czasów zbudowano obecny kościół w Kotach. 4) Grzegorz Wilhelm Szuka, w Tworogu od 21 IV 1720. W 1734 zrezygnował i objął parafię w Gliwicach. 5) Jakub Jan Rzepka, z Toszka, święcony w Polsce. Najpierw proboszcz w Kielczy, potem w Wielowsi, od marca 1734 w Tworogu. W 1740 objął parafię Wiśnicz. 6) Jan Ludwik Berger, z Tworoga. Ur. 21 V 1715. Proboszczem w Tworogu 1740 do końca marca 1746. Przeniósł się do Toszka, tu został dziekanem. Był kanonikiem głogowskim. Zmarł w Toszku 29 IV 1776. 7) Ignacy Wesseli, najpierw administrator w Sierotach. W Tworogu od 14 V 1746. W 1762 przeniósł się do Wiśnicz. 8) Andrzej Zanner, od 16 V 1762 do swej śmierci, tj. do 26 VII 1774. Jedyne proboszcz pochowany w Kotach. 9) Andrzej Philippi, „patria Bluszczoviensis ex Principatu Ratiboriensi” (Bliszczyce?), najpierw proboszcz w Sierotach, w Tworogu zaś 1774—1777. Potem proboszcz w Wiśniczach. 10) Jerzy Józef Galbierz, z Gliwic. Najpierw administrator w Strzelcach Opolskich, w Tworogu 1777—1779, stąd przeniósł się do Dobrodzienia. 11) Krzysztof Grooss, z Białej, również najpierw administrator w Strzelcach Opolskich. W Tworogu od 24 VI 1779. Przeniósł się do Ligoty Bialskiej 2 VII 1785. Po nim proboszczem w Tworogu został ks. Hoscheck.

Innym powodem pisania kronik jest smutne doświadczenie, iż wiele ważnych dokumentów przepada po śmierci niejednego proboszcza. Zostają przekazywane przez wykonawców testamentu czasem po wielu dopiero latach z powodu sporów i procesów, a jest i tak, że akta już nie trafiają do archiwum parafialnego, do którego należą³³. Ważnym bodźcem do pisania tych ksiąg archiwalnych była też nieuporządkowana sprawa dziesięcin. Niektórzy wieśniacy oszukiwali proboszcza i uchylali się od danin. W Wiśniczach np. niektóre pola były wolne od dziesięciny. Każdy nowy proboszcz na nowo musiał dochodzić, a co najmniej dowiadywać się o swoich uprawnieniach u parafian.

Dużo nieporozumień wynikało też z postępowania hr. Filipa Colonny. Role obciążone dziesięciną zabierał wieśniakom, aby je jako wolne od danin przekazać komu innemu. Albo też z folwarków objętych obowiązkiem dziesięciny, hrabia pewne części przekazywał gospodarzom jako wolne od danin. W ten sposób dochody proboszcza cierpiały uszczerbek. Aby zapobiec nadużyciom oraz aby następcy nie byli zmuszeni szukać pouczenia odnośnie danin u parafian, materia dziesięcin i innych świadczeń została potraktowana w kronikach tak szeroko³⁴.

Myliłby się jednak, kto by sądził, że autorowi przyświecał jedynie cel ustalenia dochodów proboszczowskich. Tak w jednej jak i w drugiej kronice starał się zapisać wszystkie dostępne mu wiadomości odnoszące się do życia religijnego, przeszłości parafii i świątyń, a sprawy mu współczesne notował z podziwu godną sumiennością. Ks. Hoscheck jest doskonałym wzorem dla każdego, kto pragnie dobrze prowadzić kronikę parafialną. Jego praca wiąże się ściśle z jego zainteresowaniem historycznym, o którym świadczy tak dzieło³⁵, jak i resztką księgozbioru ks. Hoschecka, zachowana w bibliotece parafialnej w Wiśniczach³⁶. To wszystko sprawia, że kroniki mają ogromną wartość.

2. Źródła informacji.

Wysoką wartość kronik ks. Hoschecka uznamy również, jeśli się przyjrzymy dokładniej sposobom i pasji z jakimi zbierał, a następnie komentował zebrane informacje. Jak więc osiągnął to, że jego praca jest tak bogata, gdy chodzi o materiał przekazany w kronikach? Odpowiedź na to pytanie jest zarazem dobrym wskazaniem dla każdego, kto pragnąłby opisać dzieje i stan parafii.

a) Zbierając materiał do kronik, zaglądał najpierw do archiwum parafialnego. Wszystko, co mogłoby być pożyteczne, przepisywał do kroniki, a zachowane oryginały umieszczał z powrotem w archiwum. Świadc-

³³ LAW, V.

³⁴ LAW, VI.

³⁵ LAW, VI: „Ultimum caput continet Memorabilia Universalis Historiae Sacrae ac profanae paucis verbis indicata, pluribus autem, quae Patriam, aut parochiam ipsam, quae proprie hic describitur, concernunt. Idipsum ultimum caput comprehendit continuationem materiae praesentis libri, cui omnia notatu digna de anno in annum inseri et sic continuari possunt in infinitum”.

³⁶ Znajduje się tam. m.in.: Philippi Brietii S. J., *Annales Mundi sive Chronicon Universale*, Viennae Austriae apud Petr. Conr. Monath MDCCXXVII. Na okładce napis: „Pro Inventario relictum ab Eximio D. Valentino Hoscheck 1817, 10 Aprilis defuncto.”

twem jego wielkiej przezorności było przepisanie najstarszych regestów kościoła Wiśnickiego i Świbskiego z r. 1629, chociaż istniała oprócz oryginału także kopia, sporządzona przez ks. Gotfryda Miklisa³⁷. Odtąd jedną kopię przechowywał w kościele, drugą na plebanii, aby w razie katastrofy ważny dokument nie przepadł³⁸. Obecnie nie ma już oryginału, zaginęła też kopia wykonana przez ks. Miklisa, dzięki Hoscheckowi znamy jednak ten tak ważny dokument.

b) Przeglądał uważnie stare księgi liturgiczne, zwłaszcza mszały. Stąd tyle uwagi poświęcił dwom mszalom, wydanym w Bazylei w r. 1519, a za czasów ks. Hoschecka przechowywanym w Wiśniczach „licet non pro usu, tamen pro memoria, tanquam monumenta antiquitatis”³⁹. Niektóre ręcznie zapisane uwagi wykorzystał w kronikach. Czytamy np. w kronice Tworoga, że w czasie reformacji kościół w Kotach dzielił losy kościoła parafialnego w Wielowisi. Wtedy protestantyzm tak przeważał, że około połowy XVII wieku w całej wiosce jeden tylko wieśniak był katolikiem. Skąd ks. Hoscheck mógł mieć taką wiadomość? Chyba odpowiedź znamy. Otóż w Tworogu do dziś przechowuje się mszał wydany w Wenecji w r. 1637. Na końcu znajduje się trochę wyblakły, ale w zasadzie czytelny zapis: „Quando Missale emptum est a Rdo Do Patre Simone Polonides, Parocho Wielowiess. tunc unicus rusticus catholicus in hoc toto pago fuit”.

c) Szukał też wiadomości w innych archiwach. LAW zawiera drzewo genealogiczne rodu Colonnów. Przedstawia pochodzenie 25 potomków hr. Caspara Colonna. Ks. Hoscheck pisze, że znalazł podobne w archiwum zamku w Strzelcach Opolskich. Czytamy: „Quia porro, olim tam insignis Familia Colonniana ex Italia ortum suum ducens districtum hunc et vicina territoria longiori tempore possedit, non erit superfluum genealogiam stirpis Colonnianae Teutonicae, aut rectius Silesiticae hic apponere, prout in Archivo Mega — Strehlicensi delineatam inveni”⁴⁰. Po zamku zostały ruiny. Jakie były losy archiwum? Wdzięczni będziemy za każdą wiadomość.

d) Ks. Hoscheck powołuje się również na wiadomości, pochodzące z ustnych przekazów. Nie liczył na przypadek, ale dociekał, pytał ludzi, a zdobyte „post diligentem indagacionem”⁴¹ wiadomości, skrzętnie notował.

e) Wielką wymowę miał dla niego świat rzeczy martwych. Np. kiedy twierdzi, że kuźnica w Tworogu należy do bardzo starych, przytacza jako dowód nie tylko fakt, że najstarsi ludzie nie pamiętają jej założenia, ale wskazuje na ogromną masę żużlu, który w takiej ilości mógł się nagromadzić tylko w ciągu długiego czasu⁴². Podobnie wnioskuje gdy

³⁷ Gotfryd Miklis, ur. w Szydłowie 1668, studiował w Ołomuńcu i Krakowie. W Wiśniczach proboszczem był 1695—1734. Kanonik opolski. Jako proboszcz ulżył chłopom, darując w Wiśniczach czwartą część, w Świbiu zaś połowę dziesięciny w zamian za określone prace w polu. Zmarł 24 II 1734. Pochowany w kościele w Wiśniczach. Zob. LAW, 231 n.

³⁸ LAW, 2.

³⁹ Tamże, 163.

⁴⁰ Tamże, 250.

⁴¹ Tamże, VI.

⁴² LAT, 4.

pisze, że kaplice i krzyże wzniesione w wiosce i okolicy są znakami chrześcijaństwa i pobożności przodków. I chociaż pod koniec tego oświeconego wieku wiele z tych pomników chrześcijaństwa uległo zniszczeniu, proboszcz uważa za stosowne opisać wszystkie zachowane, a zarazem podpowiada swoim następcom, które kaplice w sposób szczególny winni otoczyć troską o ich wygląd i zachowanie⁴³.

f) Niezrównanym kronikarzem jest ks. Hoscheck, gdy występuje jako naoczny świadek wielkich i małych wydarzeń. Wystarczy czytać jego zapiski z dni wojen napoleońskich, aby mieć obraz rozlicznych utrapień ludu, prześladowania kleru i wejść w atmosferę wydarzeń, z których nie tylko parafia i Śląsk, ale cała Europa wyszła z nowym obliczem. Nic dziwnego, że ks. Chrzęszcz, zachwycony dziełem, opublikował najcenniejsze fragmenty kroniki Wiśnicz w niemieckim tłumaczeniu. Wielka szkoda, że nie przybliżono tego zainteresowanym w języku polskim.

3. Język kronik.

Obie kroniki są napisane po łacinie. Składnia jest prosta, narracja zaś potoczna, co świadczy o tym, że autor swobodnie posługiwał się łaciną. Znajdujemy jednak też, zwłaszcza w LAW, teksty w języku polskim, czeskim i niemieckim. Ma to miejsce przede wszystkim wtedy, gdy przepisuje lub cytuje dokumenty. Gdy wymienia wioski albo jakieś zakątki, przytacza nazwy polskie, jeszcze dzisiaj potocznie używane. Np. Graniczna, seu teutonice Gränz-Mühle, Kozie, Zielone, Cegielnia, Zientek, Krupa. Są wypadki, gdy podaje nazwy dawne, np. „Neudorf — Nowa Wieś, olim Annawieś”⁴⁴. Czasem, chyba w obawie, że może być źle rozumiany, tłumaczy jakieś słowo na język polski lub niemiecki. Np. w artykule o inwentarzu plebanii w Tworogu wymienia „ferramenta in fenestris vulgo staby”. Na innym miejscu dowiadujemy się, że organista otrzymywał z okazji ślubu 7 cruciferos, siódmostok. Może kierował się przy tej notatce tym, że moneta ta już wyszła była z obiegu. Pisze bowiem: „A copulationibus sine distinctione classis accipiebat antiquitus 7 Cruciferos, siódmostok; cum vero haec species monetae cursare desiit...”⁴⁵. Inne słowa tłumaczy znowu na język niemiecki. Np. Hortulani liberi censum praestantes to Zins — Gärtner, albo: Fabricantes in officina ferraria, to Hammerschmiede und Köhler. Właściwie nie ma tu dosłownego tłumaczenia, raczej wyjaśnia pewne rzeczy w języku urzędowym. Przykładów na to jest więcej⁴⁶.

Z wielu dłuższych tekstów polskich warto tu przytoczyć dwa, przepisane z mszału XVI-wiecznego, a z powodu zniszczenia odczytane już z wielkim trudem:

a) „Item tego roku ptaszkoúe przylezieli na wiosne, potim snieg wielki upadł, az pozdychali ptaszkoúje, na ten czas bned. Kazek bil fararzem rodem z nouopolia”⁴⁷.

⁴³ Tamże, 41.

⁴⁴ Tamże, 42 n.

⁴⁵ Tamże, 71.

⁴⁶ Tamże, 58 n.

⁴⁷ LAW, 163.

b) „Ja Xiondz Jon Pistorius na ten czas Farorz Swybsky wyznowom zech 40 lioth paslech Slowem Panis podle Ausburskiej Confessiey Sacramentem Wielebny. A na ostatek bylech exul ppter Nomen Dni: Non est consilium adversus Dominum. Nec adversus Chris. eius. Ps. 2: Noli timere pusile grex”⁴⁸. Zwrot „Slowem Panis” mógł być odczytany błędnie. Prawdopodobnie było: „Slowem Pańskim”.

Teksty w języku czeskim znajdujemy w kronice Wiśnicz. Są to: a) Extrakt z metryki oppolskiej dochodów fararskich Kostela wisniczkeho (z r. 1440); b) Aliud Extractum ex Metrica Oppoliensi — Dziedzina Wisnicze (z r. 1621); c) Mandat hr. Kaspara Colonny z r. 1658 nakazujący poddanym oddawać dziesięciny; d) Ugoda między prob. Casparidesem a panem de Dresler w sprawie dziesięciny z wioski zwanej Szczyt (2 VI 1666).

W języku niemieckim podane są dokumenty: a) Umowa pomiędzy hr. Janem Leopoldem de Verdugo a ks. prob. Gotfrydem Miklisem w sprawie dziesięciny (22 VI 1724); b) Podobna umowa pomiędzy hr. Franciszkiem Colonna a ks. prob. Janem F. de Ziemetzkim⁴⁹ (28 IX 1759); c) Spis inwentarza parafii Wiśnicze sporządzony przez ks. prob. Franciszka Koeniga. Podobny spis dla Świbia; d) Umowa pomiędzy hr. Filipem Colonną a ks. prob. Franciszkiem Koenigiem w sprawie dziesięciny (17 I 1792); e) Dokument z sądu hrabiowskiego w sprawie sporu między proboszczem a wieśniakami z Świbia odnośnie świadczeń na rzecz proboszcza (9 VIII 1798); f) Testament hr. Jerzego Leonarda Colonny, uczyniony w Insburgu w r. 1682; g) Zestawienie kosztów nowej plebanii w Wiśniczach podane jest po niemiecku, gdyż musiało być przedstawione do zatwierdzenia w kancelarii hrabiego⁵⁰; h) W dwóch wypadkach umowy pomiędzy proboszczem a „między gminem albo siodłokami Swibskimi” zostały spisane po polsku, przez hrabiego jednak zatwierdzone w języku niemieckim (31 I 1726 oraz 12 XII 1792).

4. Ks. Hoscheck jako geograf.

Gdy ks. Józef Parol⁵¹, proboszcz i dziekan w Toszku na rozporządzenie władzy kościelnej napisał opinię o kapłanach swego dekanatu, ks. Hoscheckowi dał takie świadectwo: gorliwy duszpasterz, umiejętny gospodarz, dobry geograf, wypełnia swoje powinności kapłańskie, a przy

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Umowa przewidywała, że zamiast dotychczasowej dziesięciny z czterech ziaren, hrabia wypłacać będzie proboszczowi 50 florenów reńskich („salvis tamen iuribus Beneficii in futurum”), zob. LAW, 79.

⁵⁰ Nie znaczy to jednak, że hrabia nie znał języka polskiego. W r. 1767 franciszkanie wydali pierwszą Książkę Kalwaryjską, co stało się głównie staraniem O. Wacława Wachsmanskiego, ówczesnego kronikarza klasztoru na Górze Świętej Anny. Krótco potem młody hrabia Filip Colonna przetłumaczył tę kalwaryjkę na język niemiecki. Zob. Chr. Reisch, dz. cyt., 95.

⁵¹ Józef Parol, ur. 1757 w Toszku, święcony w 1780, najpierw proboszcz w Starych Tarnowicach, od r. 1785 w Toszku. Tu actarius circuli, po śmierci ks. Koeniga dziekan toszecki. Zob. Archiwum Parafii Wiśnicze, bez sygn., Rota Generalia za lata 1802—1809. (Tytuł łaciński na czele pierwszej strony: Rotulus Actorum Generalium Archipresbyteratus Tostensis, uti: Currendarum, Edictarum), 41. Tamże, 728.

tym jest zdolny do innych zadań⁵². Opinia o dobrym geografie jest potwierdzona w dziełach ks. Hoschecka. W LAT znajdują się przez niego wykonane mapy:

- a) Delineatio paroeciae Kottensis et Tworogiensis (z r. 1786),
- b) Delineatio paroeciae Kottensis et Tworogiensis (z r. 1795),
- c) Mappa Archipresbyteratus Pasquicensis, czyli mapa dekanatu pyskowskiego.

W kronice Wiśnicz jest mapa wioski, na której są zaznaczone działki uprawiane przez gospodarzy, wraz z imiennym ich spisem. Badaczowi stosunków terytorialnych, zwłaszcza gdy chodzi o rozmieszczenie kuźnic w owym czasie, prace ks. Hoschecka oddać mogą nieocenioną przysługę.

5. O zdolnościach plastycznych autora.

W LAW znajdują się rysunki kościołów w Wiśniczach i Świbiu. Przedstawiają ich wygląd z początku XIX wieku. Rysunki są precyzyjne i stąd dla poznania różnych dokonanych zmian bardzo przydatne.

Również w LAT znajdują się małe rysunki kościołów w Kotach, Tworogu i kaplicy w Potępie. Umieszczone są jakby na marginesie mapy parafii z r. 1786. Chociaż podpisy miejscowości, są wykonane ręką

⁵² Archiwum Parafii Wiśnicze, Rota Generalia, 764. O tym, że archiprezbyterzy byli zobowiązani do wystawiania takich opinii czytamy raz po raz w różnych zarządzeniach Kurii Biskupiej we Wrocławiu. Zob. Archiwum Parafii Tworóg — I/2, Inventarium Ecclesiae Kottensis et Liber Currendarum ab anno 1713—1800, 271: „Auch wieder alle Ertzpriester welche die Beschreibung der Qualitäten derer Pfarrer in Circulo und die Copiae investiturarum ad acta Visitationis Generalis noch nicht eingesendet haben hiermit ernstlich anerinnert, solche des erstens zu remittiren...”. Currenda jest z r. 1752, bez dokładnej daty. Zob. tamże, 370: „Praeterea Archipresbyteros monemus ut spicificationem Cleri sui Circuli cum Cathalogo super qualitatibus per primam postam a perceptione hujus Currendae Nobis transmittant”. Podany jest tylko rok 1779. Tamże, 483—490, zanotowane są wskazania Kurii Biskupiej z dnia 2 II 1800 dotyczące wizytacji dziekańskiej. Czytamy: „5) Muss der Erzpriester mit den jährlichen Visitationsacten eine Consignation des im Archipresbyterat befindlichen Cleri, er mag in der Seelsorge angestellt sein, oder nicht, einreichen, darinnen wird angezeigt: a) der Vor und Zunahme, b) der Aufenthaltsort, c) das Alter, d) der Geburtsort und Benennung des Kreises, e) wo er seine Studia vollendet, f) das Jahr seiner Priesterweihe, g) wie lange er in der Seelsorge angestellt ist, h) mit welchem Nutzen und welcher Auferbauung er in derselben arbeitet, i) bei den Caplänen und den übrigen im Archipresbyterat befindlichen Priestern muss noch besonders angeführet werden: I) wie lange sie auf dieser Station sind? ob sie mehrere vorher schon gehabt, welche? und seit wann? und warum sie permittiret worden sind? II) ob sie der polnischen und der deutschen Sprache mächtig, und fähig in beyden Sprachen zu predigen? III) wie ihr sittliches Betragen, besonders im geselligen Umgange beschaffen sey? IV) Zu was für einer Station sie sich besten qualifizieren, ob in eine Stadt oder auf das Dorf?”. W konsygnacji dokonanej przez ks. Parola zwraca uwagę rubryka, w której umieszczone są oceny kapłanów dotyczące ich postawy patriotycznej. Zob. Arch. Par. Wiśnicze, Rota Generalia, 764.

ks. prob. Edwarda Franka⁵³, to raczej jest pewne, że same rysunki są dziełem ks. Hoschecka. Na szczególną uwagę zasługuje sylwetka kościoła w Tworogu. Przedstawia zapewne stan po przebudowie dokonanej przez hr. Franciszka Colonnę, a więc kościół w Tworogu za czasów ks. Hoschecka.

Na szczególną uwagę zasługuje kaligrafia ks. Hoschecka. Dzięki temu, że litery są bardzo czytelne, kształtne, sprawiają na pierwszy rzut oka wrażenie, że tekst wyszedł z jakiejś oficyny drukarskiej. Niektóre zaś inicjały, kunsztownie wykonane, cieszą oko i wzbudzają podziw dla cierpliwości i talentu autora⁵⁴.

6. Znaczenie dzieła.

Z tego, co tu zostało już powiedziane, wynika, że tytuły obu Ksiąg Archiwalnych są uzasadnione. Dzieła te nie są tylko, ani przede wszystkim kronikami, ale opracowaniami, które dosyć wszechstronnie przedstawiają stan i życie parafii oraz ich dzieje. Dzieło ks. Hoschecka nie zostało dotąd należycie docenione. A przecież zasługuje na uwagę z wielu względów. Podkreślić należy:

a) Kroniki są rzetelnym przedstawieniem duszpasterstwa i życia religijnego na Górnym Śląsku pod koniec XVIII i na początku XIX wieku.

b) Ukazują nam sylwetki wielu kapłanów na wysokim poziomie duchowym oraz ich oddaną pracę dla Kościoła na tym terenie.

c) Zawierają ogromnie dużo materiału dla poznania dziejów dawnego majoratu Tworogowskiego. Niektóre fakty bez ksiąg ks. Hoschecka byłyby dzisiaj nieznane. Nawet to krótkie przedstawienie kronik ks. Hoschecka pozwala zorientować się w ich bogactwie. Zarówno jedna jak i druga księga zasługuje na przetłumaczenie i ogłoszenie ich drukiem.

⁵³ Edward Frank, ur. 29 II 1816 w Babicach. Gimnazjum ukończył w Głubczycach, teologię we Wrocławiu. 28 X 1841 otrzymał święcenia kapłańskie. Najpierw kapelan w Rozmierzy, potem w Czarnowasach. Od lipca 1844 był przez trzy lata kaznodzieją kalwaryjskim na Górze św. Anny. Potem kapelan w Strzelczkach, następnie administrator w Jemielnicy, jakiś czas administrator w Mszanie koło Wodzisławia. Krótko kapelan w Pszowie, do kwietnia 1849. Stąd do Koszęcina, gdzie był kapelanem księcia Adolfa von Hohenlohe — Ingelfingen. Stąd do Tworoga, gdzie był proboszczem 1851—1862. Stąd przeniósł się do Przyszowic, gdzie zmarł 26 IV 1890. Zob. Kronika Tworoga, 94, Chr. Reisch, dz. cyt. 94. Na Górze Świętej Anny zachowały się ślady jego działalności. Zob. Archiwum Klasztoru Franciszkanów na Górze Św. Anny, Acta Montis Calvariae Antiqua et Nova ab Anno MDCC conscripta, rachunki za lata 1844—1847. Archiwum Parafii Koty przechowuje egzortę ślubną napisaną ręką ks. Franka.

⁵⁴ LAW, 129, 131, 150 i inne.